

Sygn. akt III AUa 784/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Maciej Piankowski SSA Iwona Krzczowska - Lason (spr.)
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy Z. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt IV U 6/16

oddala apelację.

SSA Maciej Piankowski SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzczowska - Lason

Sygn. akt III AUa 784/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił Z. K. prawa do emerytury z uwagi na brak 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Z. K. w odwołaniu od decyzji zażądał jej zmiany poprzez przyznanie mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem

z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie IV U 6/16 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy Z. K. prawo do emerytury od dnia 20 listopada 2015 r. (punkt pierwszy) oraz nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Z. K. urodził się (...) W dniu 9 listopada 2015 r. wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. W chwili złożenia wniosku i wydania decyzji nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W dniu 25 listopada 2015 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję. W toku aktywności zawodowej ubezpieczony w pełnym wymiarze czasu pracy pracował od dnia 5 września 1979 r. do dnia 21 sierpnia 1982 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w G. - D. na stanowisku traktorzysty. Wykonywał on różne prace rolnicze wymagające użycia traktora – orkę, nawożenie, opryski, żniwa. Ponadto woził ziemię i kamień do utwardzania dróg. Zimą wykonywał głównie prace transportowe, woził wapno z Mątew i węgiel. Dodatkowo posypywał drogi piaskiem. W ciągu roku prace polowe zajmowały mu więcej czasu niż transportowe. Ubezpieczony posiada uprawnienia do prowadzenia ciągników od dnia 8 lutego 1974 r. i jeździł ciągnikiem typu (...), (...). P. K. był zatrudniony w (...) w G. - D. od dnia 22 sierpnia 1978 r. do dnia 21 października 1984 r., z półroczną przerwą, na stanowisku traktorzysty. A. S. był zatrudniony w (...) w G. - D. od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 31 października 1991 r. na stanowisku kierowcy ciągnika.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do treści art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) oraz § 2, § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej rozporządzenie) wskazując, że istota sporu koncentrowała się wokół ustalenia, czy praca świadczona przez ubezpieczonego

od dnia 5 września 1979 r. do dnia 21 sierpnia 1982 r. w (...) w G. - D. była pracą w szczególnych warunkach, a w konsekwencji, czy wnioskodawca spełnił ostatnią przesłankę do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Sąd I instancji wskazał,

że praca traktorzysty należy do stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Jest ona wymieniona w wykazie A, dział VIII „w transporcie i łączności” pod pozycją 3 „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych” załącznika nr 1 do rozporządzenia. Ponadto jest ona wymieniona w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 pkt 1 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. MRL i G Ź z 1988 r., nr 2, poz. 4). Sąd I instancji nie podzielił poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 wskazującego, że praca traktorzysty może być uznana za pracę w warunkach szczególnych tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał tylko prace transportowe, a nie prace rolnicze, jako

że to stanowisko pracy zostało umieszczone w dziele „w transporcie i łączności”. Zdaniem Sądu Okręgowego to stanowisko prowadzi do tego, że w zasadzie praca żadnego traktorzysty nie mogłaby zostać uznana za pracę w szczególnych warunkach, a z pewnością nie taka była intencja prawodawcy, gdyż gdyby tak było, to z pewnością w ogóle nie umieściłby on stanowiska pracy „kierowcy ciągników” w treści rozporządzenia. Praktycznie wszyscy traktorzyści zatrudnieni w jednostkach gospodarki uspołecznionej, wykonywali przede wszystkim dwa rodzaje prac – polowe i transportowe, jedynie okazjonalnie zajmując się innymi pracami, jak np. odsnieżanie dróg. Wynikało to z chęci jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zatrudnionych na tych stanowiskach pracowników

i użytkowanego przez nich sprzętu. Oczywistym jest bowiem, że traktor jest maszyną rolniczą, przystosowaną do wykonywania różnorodnych prac polowych, za pomocą różnorodnych maszyn rolniczych przyczepianych do niego. Pojazd ten charakteryzuje się bardzo dużą mocą silnika i niewielką prędkością maksymalną, co automatycznie powoduje, że kiepsko sprawdza się w transporcie i wykorzystywanie go w takim charakterze jest co do zasady nieekonomiczne. O ile jeszcze, jeżeli chodzi o transport na krótkie dystanse

to korzystanie z tego typu maszyn może być uzasadnione, to w przypadku tras dłuższych już nie. Traktor jest nieekonomicznym środkiem transportu, gdyż z jednej strony nieefektywnie wykorzystywany jest czas kierowcy, który zamiast kilku kursów, wykonuje zaledwie jeden,

a z drugiej zaś strony zużycie paliwa jest większe niż w przypadku samochodu ciężarowego, co jest konsekwencją bardzo dużej mocy silnika traktora. Tym niemniej w realiach gospodarki socjalistycznej wykorzystywanie ciągników do transportu było racjonalne, gdyż po pierwsze dzięki temu traktorzyści także w okresach, gdy nie było prac rolnych (przede wszystkim chodzi o okres zimowy) mieli zajęcie, a po drugie często była to jedyna możliwość wykonania określonych usług transportowych na rzecz wsi, jako że przedsiębiorstwa świadczące tego typu usług na rzecz terenów wiejskich, dysponowały dalece niewystarczającą ilością samochodów ciężarowych. Natomiast kwestia, czy taki transport był racjonalny z punktu widzenia ekonomii, w ramach ówczesnego ustroju gospodarczego nikogo przesadnie nie interesowała. Z powyższych względów – jako że zdecydowana większość traktorów była wykorzystywana w rolnictwie – niemal wszyscy traktorzyści pracowali wykonując przede wszystkim prace polowe, a jedynie w okresach niewykonywania prac polowych, prace transportowe. Dlatego też gdyby podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w ww. wyroku należałoby uznać, że praktycznie żaden z tych traktorzystów nie pracował w szczególnych warunkach, skoro nie wykonywał wyłącznie prac transportowych. W wykazie A ww. rozporządzenia w Dziale VII „w transporcie i łączności” pod pozycją

3 wymienione są „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Mając w pamięci powyższy pogląd Sądu Najwyższego można sobie wyobrazić, że istniał jakiś traktorzysta, który wykonywał wyłącznie prace transportowe, gdyż zajmował się

np. przewozem kruszywa w kamieniołomie za pomocą ciągnika z przyczepą i którego zgodnie z ww. poglądem można by uznać za osobę pracującą w szczególnych warunkach. Warto w tym miejscu zauważyć, że gdyby istotnie prawodawca chciał uznać za pracę w warunkach szczególnych jedynie pracę traktorzystów pracujących wyłącznie w transporcie, to z pewnością stanowisko to nie zostałoby ono umieszczone w treści zarządzenia

nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiRW z 1988, poz. 2, nr 4), gdyż nie ulega wątpliwości, że w zakładach pracy podlegających temu ministrowi, wszyscy traktorzyści wykonywali przede wszystkim prace rolnicze. Sąd Okręgowy zatem podzielił i przyjął jako własne stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 marca 2013 r. (III AUa 1163/12, LEX nr 1293638), które w pełni oddaje istotę i charakter instytucji emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Orzeczenie to bierze pod uwagę

i ocenia w sposób należyty pracę kierowców ciągników i kombajnów pracujących

w Spółdzielniach Usług Rolniczych jako pracę w szczególnych warunkach. Zgodnie z tym poglądem prace kierowców ciągników i kombajnów zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu

na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony

w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, iż w okresie zatrudnienia od dnia 5 września 1979 r. do dnia 21 sierpnia 1982 r. w (...) w G. - D. wnioskodawca wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracę traktorzysty, która jest pracą w warunkach szczególnych. Dlatego też Sąd uznał, iż ubezpieczony wykazał łącznie 15 lat, 6 miesięcy

i 28 dni (12 lat, 7 miesięcy i 11 dni uznanych przez pozwanego i 2 lata, 11 miesięcy i 17 dni w (...) w G. - D.) pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z art. 32 ust.

1 a pkt 1 ustawy emerytalnej. Tym samym ubezpieczony spełnił ostateczną przesłankę

do przyznania mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach i jego odwołanie należało uwzględnić. Stąd też Sąd – na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. – zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Z. K. prawo do emerytury poczynając od dnia

20 listopada 2015 r., tj. od dnia ukończenia 60 lat, zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej (punkt pierwszy wyroku). Mając na uwadze, że ustalenie faktycznych warunków pracy mogło zostać poczynione dopiero na etapie postępowania sądowego na podstawie dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował, Sąd I instancji nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatecznej okoliczności niezbędnej

do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej (punkt drugi wyroku).

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy, z której treści wynikało, że zaskarża on punktu pierwszego orzeczenia. Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez: błędną wykładnię art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez przyznanie Z. K. prawa do emerytury od dnia 20 listopada 2016 r., mimo braku wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę orzeczenia i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że ustawodawca stanowisko kierowca ciągnika wymienił w dziale VIII załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. - w transporcie i łączność, a nie w dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Nie można natomiast przyjmować, że ustawodawca - tworząc wykaz prac na poszczególnych stanowiskach według określonych branż - zdał się tu na przypadek lub pozostawił kwestię zaliczenia pracy na określonym stanowisku do dowolnej oceny organu rentowego lub Sądu. Przeczyłoby to założeniu racjonalności ustawodawcy. Dlatego nie można przyjąć, że praca kierowcy ciągnika wykonywana w zakładach pracy spoza resortów transportu lub łączności (np. w rolnictwie lub chemii) była pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Brak konkretnego stanowiska w wykazie zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia - w kontekście całokształtu ustaleń poczynionych w postępowaniu dowodowym (pracy w rolnictwie, a nie w transporcie lub łączności) - może stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia

17 grudnia 2013 r., III AUa 1984/13). Organ rentowy na poparcie swojego stanowisko odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2012 r., III AUa 731/12 - utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2015 r., III AUa 913/14 oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., III AUa 862/14. Zdaniem pozwanego w toku postępowania sądowego nie wykazano, aby wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie lub łączności.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca Z. K. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym, przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) w zw. z art. 32 tej ustawy, a w szczególności - czy w okresie zatrudnienia od dnia 5 września 1979 r. do dnia 21 sierpnia 1982 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w G. - D. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych na stanowisku kierowcy ciągnika – traktorzysty.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach, co do zasady, nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów. Podkreślić przy tym należy, iż stan faktyczny nie był między stronami sporny, a pozwany organ rentowy nie podnosił w apelacji żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Sąd Odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą, a tym samym nie ma potrzeby powtarzania w całości trafnego wyводу prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281).

Wyrok Sądu I instancji nie narusza przepisów prawa materialnego. W rozpoznawanej sprawie skarżący zarzucił błędną wykładnię art. 184 ustawy emerytalnej poprzez błędne zakwalifikowanie prac wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie jako prac wymienionych w wykazie A, dział VIII prace: „w transporcie i łączności”, poz. 3: „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych” - załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej rozporządzenie). Stanowisko swoje skarżący motywował tym, że nie może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych praca kierowcy ciągnika wykonywana w zakładzie pracy spoza resortu transportu lub łączności.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w całej rozciągłości i przyjmuje za własne stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyrokach z dnia 23 stycznia 2015 r., III AUa 940/14 (niepubl.), z dnia 15 kwietnia 2015 r., III AUa 1972/14 (niepubl.) i z dnia 19 lipca 2016 r. III AUa 507/16 (niepubl.), zgodnie z którym charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe jest zbliżony i bez znaczenia pozostaje okoliczność, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia – w transporcie. Obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy, a ta w przypadku traktorzysty, niezależnie od tego, czy wykonuje on prace transportowe, czy polowe, przedstawia się analogicznie.

Sąd Apelacyjny miał na względzie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, iż wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w akcie prawnym. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i podziela, iż „co do zasady przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach, ale nie zawsze wynika ono z funkcjonowania zakładu pracy w określonym resorcie. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra” – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13 (Lex nr 1458817). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „nietrafne jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie charakteru stanowiska pracy w ramach zakładu pracy kwalifikującego się do określonej gałęzi przemysłu, należy ściśle posługiwać się stanowiskami wymienionymi w konkretnych działach załącznika do rozporządzenia. Sąd Najwyższy stwierdził, że praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony świadczona w ramach przedsiębiorstwa hutniczego nie różni się pod względem jej uciążliwości i szkodliwości dla zdrowia od pracy tego samego kierowcy zatrudnionego w przedsiębiorstwie o profilu stricte transportowym. Brak jest zatem uzasadnionych podstaw, by odmawiać uznania jej za pracę w warunkach szczególnych, z powołaniem się tylko i wyłącznie na stanowiskowo-branżowy charakter wyodrębnienia prac w załączniku do rozporządzenia. Tego rodzaju wykładnia

przepisów § 4 ust. 1 rozporządzenia w związku z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej nie może zyskać aprobaty jako sprzeczna z celem przepisów dotyczących uprawnienia do obniżenia wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych, którym niewątpliwie jest przyznanie określonych przywilejów pracownikom, którzy przez określony

w ustawie czas pracowali na stanowiskach szczególnie uciążliwych dla zdrowia.

Podobne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13 (niepubl.) wskazując, iż odesłanie w art. 32 ust.

4 do rozporządzenia oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze,

a zatem nie działa branżowe gospodarki, jeśli założyć że tego dotyczy egzemplifikacja. Innym słowy, określone stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury.

Charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie różni się – polega bowiem

na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Szkodliwość pracy traktorzysty

w żaden sposób nie jest uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe. Praca traktorzysty, dlatego jest szkodliwa dla zdrowia – i to było powodem uznania jej za pracę w warunkach szczególnych – że traktorzysta w trakcie jej wykonywania jest poddawany przez cały czas pracy silnika bardzo silnym wibracjom, które w dłuższej perspektywie czasowej mają niewątpliwie negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Poza tym ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją (i nie zawsze ogrzewaniem), a ich kabiny bardzo nierzadko bywały nieszczelne (o ile w ogóle je miały), przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w razie braku kabiny nie był chroniony nawet

przed opadami, czy kontaktem z kurzem i pyłem. Co więcej, praca polowa może być bardziej uciążliwa, gdyż może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Przy tej konstatacji, mając

na względzie przedstawione wyżej stanowisko orzecznicze w przedmiocie znaczenia wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego dla oceny charakteru pracy jako pracy warunkach szczególnych, nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia – „w transporcie”.

Z tego też względu Sąd Odwoławczy nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia z 2013 r., I UK 172/13 (Lex nr 1467146), w którym Sąd ten zaprezentował stanowisko, iż wykonywanie przez kierowcę ciągnika prac innych niż transportowe – np. polowych wyklucza zaliczenie takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych, gdyż nie są to prace wymienione w wykazie A, dział VIII załącznika do rozporządzenia. Podkreślić przy tym należy, iż w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, iż praca kierowcy ciągnika, także wykonującego prace polowe, jest pracą w szczególnym charakterze wymienioną w wykazie A, dział VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

22 października 2013 r., III UK 144/12, Lex nr 1455745). Sąd Odwoławczy podziela natomiast stanowisko wyrażone w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., III AUa 910/12 (LEX nr 1282799) i z dnia 5 marca 2013 r., III AUa 1163/12, zgodnie z którymi przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, wypaczałoby sens tej regulacji, gdyż te specyficzne pojazdy wykorzystywane są przede wszystkim do określonego rodzaju prac polowych, wojskowych, ziemnych, a nie jako środek transportu.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska organu rentowego

i poglądów zaprezentowanych w orzeczeniach wskazanych w apelacji - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2012 r., III AUa 731/12 - utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2015 r., III AUa 913/14 oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., III AUa 862/14.

Dodatkowo wskazać należy, iż prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest zaś, że urządzenie jakim jest kombajn jest maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII – w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie „w transporcie” – rozumianym jako „w ruchu publicznym”.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowo kwalifikacji spornego okresu zatrudnienia przez pryzmat prac wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia, uznając iż prace te wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 5 września 1979 r. do dnia 21 sierpnia 1982 r. (2 lata, 11 miesięcy i 17 dni) w Spółdzielni Kółek Rolniczych w G. - D. należy zakwalifikować jako okres pracy w warunkach szczególnych na stanowisku traktorzysty – kierowcy ciągnika.

Powyższa okoliczność została prawidłowo ustalona w oparciu o zeznania świadków P. K. i A. S. (którzy pracowali razem z ubezpieczonym w (...) w G. - D., zatem mieli rozeznanie w zakresie obowiązków wykonywanych przez ubezpieczonego) oraz przesłuchania wnioskodawcy w charakterze strony, jak również spójne z nimi dokumenty zgromadzone w aktach rentowych – oświadczenie wnioskodawcy w sprawie braku dokumentów z dnia 30 września 2015 r. (k. 20 a.r. dot. wn. o em.), pisemnych zeznań świadków A. S. (k. 21 a.r. dot. wn. o em.) i P. K. (k. 22 a.r. dot. wn. o em.).

Wskazać należy, że kwestie związane z zarządzeniami resortowymi poszczególnych ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych nie mają decydującego znaczenia w niniejszej sprawie i pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Po doliczeniu okresu od dnia 5 września 1979 r. do dnia 21 sierpnia 1982 r. (2 lata, 11 miesięcy i 17 dni) do okresu uznanego przez pozwanego (12 lat, 7 miesięcy i 11 dni), wnioskodawca posiada staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat, 6 miesięcy i 28 dni. Zatem spełnił on wszystkie, konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym warunki określone w przepisie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy emerytalnej oraz rozporządzeniu, w związku z czym zasadnym było przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia, począwszy od dnia 20 listopada 2015 r.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego organu rentowego, jak w sentencji wyroku.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Maciej Piankowski SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń